

# Mirosław Romański

---

## Kontakty polsko-islandzkie po 1945 r.

---

Przegląd Nauk Historycznych 11/1, 85-99

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MIROSLAW ROMAŃSKI  
POLITECHNIKA RZESZOWSKA

## **Kontakty polsko-islandzkie po 1945 r.**

---

Islandia – niewielkie państwo położone w Europie Północnej na wyspie Islandia i kilku mniejszych wyspach w północnej części Oceanu Atlantyckiego, było przez pewien czas poza sferą zainteresowania główną polityką międzynarodową i stanowiło *Ultima Thule* (tak zwaną „ostatnią wyspę”)<sup>1</sup>. Od zamierzchłych czasów średniowiecznych, przez siedem wieków kraj ten pozostawał pod panowaniem Danii, aż do roku 1943, kiedy ustanowiono Republikę Islandzką. W dniu 17 czerwca 1944 r. Islandia zdobyła niepodległość. Wszystko to nastąpiło, rzecz jasna, w ścisłym współdziałaniu z aliantami, których oddziały już po rozpoczęciu wojny wylądowały w zachodniej części Islandii, a po roku zastąpione zostały przez 1. Brygadę Morskiej Piechoty Stanów Zjednoczonych<sup>2</sup>. W Islandii w końcowej fazie wojny było 14 miast liczących łącznie około 98 tys. ludzi. Liczba ta szybko wzrosła, osiągając w pierwszych latach po wojnie około 144 tys.<sup>3</sup>, a w następnych ponad 200 tys. mieszkańców<sup>4</sup>. Wszystkie osiedla i farmy leżały na obrzeżach Wyspy. Powierzchnia Islandii wynosiła około 103 tys. km<sup>2</sup>, czyli odpowiadała prawie 1/3 powierzchni Polski. Jest to kraj górzysty, o znacznej liczbie czynnych wulkanów, których wybuchy wyrządzały poważne szkody i uniemożliwiały zagospodarowanie. Dlatego też w Islandii nie było w tym czasie kosztownych w budowie i w eksploatacji linii kolejowych. Zastąpiono je kilkoma wewnętrzn-

---

<sup>1</sup> *Po wyborach w kraju córki Finnboga*, „Perspektywy”, 6 VI 1983, nr 18 (705).

<sup>2</sup> *Tajemnice końca wojny*, „Polityka”, 26 IV 2005, nr 1 (1).

<sup>3</sup> T. Cieślak, *Zarys historii najnowszej krajów skandynawskich*, Warszawa 1978, s. 8.

<sup>4</sup> *Yearbook of Nordic Statistics 1980 (1981)*, Copenhagen 1981, s. 22–24.

nymi połączeniami samolotowymi i niezbyt wygodnymi drogami wzdłuż wybrzeży wyspy<sup>5</sup>.

Po II wojnie światowej Islandia została wciągnięta przez Amerykanów w orbitę wpływów planu Marshalla. Efektem tego było otrzymanie około 40 mln dolarów pomocy. W jej ramach nastąpiła rozbudowa przemysłu, zwiększono też liczbę elektrowni. W szybkim czasie Islandia odegrała istotną rolę w polityce międzynarodowej. Mimo to po wojnie nienajlepiej wyglądała jej sytuacja gospodarcza. Brak było bazy drzewnej, węgla, metali i innych bogactw niezbędnych do funkcjonowania gospodarki i przemysłu<sup>6</sup>. Poza innymi krajami, na liście nawiązanych tuż po wojnie przez Islandię kontaktów znalazła się też Polska. Wspólne relacje z Islandią w roku 1946 były w zasadzie odnowieniem współpracy między obu krajami, do której doszło już po I wojnie światowej<sup>7</sup>.

Jedną z pierwszych umów podpisanych przez władze RP z Islandią był kontrakt o dostawie węgla, zawarty w dniu 19 marca 1946 r. pomiędzy Centralą Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego a Baltic Union Shipbuilders w Londynie, który przewidywał dostarczanie Islandii węgla drogą morską. Kontrakt zawarto na półtora roku, a na początku października 1947 r. podpisano kolejny. Powojenna sytuacja gospodarcza tego kraju sprawiła, że był on zmuszony handlować z innymi państwami<sup>8</sup>. Już w roku 1947 Islandia uczestniczyła w konferencji szesnastu państw (Austrii, Belgii, Danii, Francji, Grecji, Holandii, Irlandii, Islandii, Luksemburga, Norwegii, Portugalii, Szwajcarii, Szwecji, Turcji, Wielkiej Brytanii, Włoch), które powołały organizację pod nazwą Komitet Europejskiej Współpracy Gospodarczej (CEEC)<sup>9</sup>.

Bogactwem narodowym Islandii były łowiska ryb wokół wyspy. Stąd oczywisty jest fakt, że blisko 100% jej eksportu stanowiły przetwory rybne<sup>10</sup>. Za nie, oprócz węgla z Polski, Islandia kupowała praktycznie wszystko – żywność, odzież, artykuły przemysłowe i samochody. Powstający na polskiej licencji GAZ M-20 „Pobieda”

<sup>5</sup> J. Bogusławski, *Islandia – kraina rybaków*, „Trybuna Ludu”, 20 V 1956, nr 139 (2652).

<sup>6</sup> *I kto ich teraz obroni?*, „Polityka”, 13 II 2010, nr 7 (2743).

<sup>7</sup> Doszło do tego w 1924 r., kiedy podpisano pierwszą polsko-islandzką umowę międzypaństwową – Traktat Nawigacyjny i Handlowy.

<sup>8</sup> Ministerstwo Handlu Zagranicznego, Departament Importu, sygn. 49/24, Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], karty nienumerowane.

<sup>9</sup> A. G a r l i c k i, *Pieniądze za kurtyną*, „Polityka”, 1 VI 2002, nr 22 (2352).

<sup>10</sup> „Trybuna Ludu”, 16 III 1959, nr 74 (3654).

był także sprzedawany do Islandii, wszak dobrze nadawał się na jej szutrowe i wyboiste drogi. Z tego względu często samochód kupowali islandzcy farmerzy<sup>11</sup>.

W latach 1948–1949 do Polski sprowadzono z Islandii 10 tys. beczek śledzi solonych, pół tysiąca koni, 650 ton skóry baraniej, 100 ton tranu leczniczego i 500 ton oleju śledziowego. Uzgodniono też nadwyżkę eksportu polskiego do Islandii nad eksportem islandzkim do Polski na 50 tys. dolarów. W związku z tym rząd islandzki zobowiązał się przekazać do dyspozycji Banku Polskiego 60% tej sumy we frankach belgijskich i 40% w funtach szterlingach lub innej walucie, na którą oba rządy wyraziłyby zgodę.

O szerokim zakresie współpracy podjętej z Polską, świadczy wiele umów zawartych w istotnym dla Islandii okresie 1949 r. – wejścia do NATO oraz wciągnięcia jej w orbitę wpływów państw zachodnich<sup>12</sup>. W 1949 r. zawarto z Polską umowy towarowe przewidujące kontrakty w zakresie dostaw: skór baranich, tranu leczniczego, śledzi solonych i mrożonych, oleju śledziowego, filetów rybnych, mączki rybnej, węgla, cukru, żyta, a także mąki żytniej<sup>13</sup>. Śledzie – podstawowy towar otrzymywany przez Polskę z Islandii, pochodziły z wód północno-islandzkich i zatoki Foxa. Mączka rybna była również towarem, na którym stronie polskiej bardzo zależało, ale gospodarka islandzka z uwagi na nawiązane inne kontakty, nie mogła zagwarantować zrealizowania postulatów Polski co do skali eksportu. Podpisana w 1950 r. polsko-islandzka umowa handlowa ulegała ograniczeniu w 1951 r., kiedy zaoferowano tylko 1 tys. ton mączki rybnej, ograniczając też ilość innych towarów, np. śledzi solonych o 15 tys. beczek w stosunku do roku poprzedniego, śledzi mrożonych – o 500 ton, a filetów mrożonych – o 100 ton<sup>14</sup>. W dniu 14 grudnia 1951 r. Polska zawarła z Islandią Układ Płatniczy. Delegacji polskiej przewodniczył Józef Nowicki a islandzkiej Haraldur Kröyer. Na mocy tego układu Polska miała importować z Islandii mączkę rybną w ilości około 5 tys. ton. W rezultacie zmiany układów ograniczono tę ilość do 4 tys., co ujęto w protokole wymiany towarowej podpisanej w dniach 4–19 sierpnia 1952 r. w Warszawie, kiedy doszło do spotkań członków Polsko-Islandzkiej

---

<sup>11</sup> J. Bogusławski, *op. cit.*

<sup>12</sup> *I kto ich teraz obroni?...*

<sup>13</sup> Ministerstwo Handlu Zagranicznego, Departament Importu, sygn. 49/24, AAN, k. 13.

<sup>14</sup> *Ibidem*, k. 20–21.

Komisji Mieszanej. One to zadecydowały ostatecznie o wysokości obrotów handlowych pomiędzy Polską a Islandią na rok 1952. Oprócz mączki rybnej import z Islandii przewidywał sprowadzenie skóry baraniej o ogólnej ilości 800 ton, i śledzi solonych w ilości 50 tys. beczek. Protokół anulował sprowadzenie 500 ton cukru i 1,5 tys. ton mąki żytniej<sup>15</sup>.

W 1952 r. lista towarów eksportowanych z Polski do Islandii zawierała ponad 30 pozycji. Z Islandii importowano do Polski: śledzie solone – 50 tys. beczek, śledzie mrożone – 1,5 tys. ton, filety mrożone z dorsza – 1 tys. ton, mączkę rybną – 5 tys. ton, tran leczniczy z wątróbek dorsza – 500 ton i skóry baranie – 800 ton. W zamian polskie towary eksportowe obejmowały: węgiel w ilości 80 tys. ton, mączkę ziemniaczaną – 300 ton, susz cykorii – 250 ton, cebulę – 100 ton, cukier – 2 tys. ton, tkaniny wełniane – 15 tys. metrów, tkaniny z jedwabiu sztucznego – 50 tys. metrów, tkaniny bawełniane – 200 tys. metrów, sklejkę – 200 metrów sześciennych, tarcicę iglastą i liściastą – 2 tys. metrów sześciennych, papier – 180 ton, pergamin sztuczny – 100 ton, papier gazetowy – 70 ton, łączniki – 40 ton, rury zlewowe żeliwne – 40 ton, rury wodociągowe żeliwne – 100 ton, drut żelazny – 100 ton i gwoździe – 200 ton<sup>16</sup>.

Współpraca polsko-islandzka w następnych latach rozwijała się coraz prężniej. W dniu 24 marca 1953 r. władze PRL podpisały z Islandią protokół dotyczący wymiany handlowej na rok 1953. Zgodnie z jego umową Polska miała eksportować do Islandii wyroby włókiennicze, mineralne, a także węgiel, którego brakowało gospodarce islandzkiej, w zamian za śledzie, mączkę rybną i skóry baranie<sup>17</sup>.

W latach 1954–1955 w politykę Islandii zaczął mieszać się ZSRR i jego inne kraje satelickie. Początkowo – stosując taktykę „ujmowania” – zawarto układy handlowe, które gwarantowały wymianę towarową. Z biegiem czasu ZSRR zaczął wywierać presję na partie polityczne w Islandii, której celem było przejęcie w niej władzy przez siły proradzieckie. W połowie lat pięćdziesiątych udział ZSRR w imporcie islandzkim osiągnął 13,7%, a w eksporcie 18,4%. W tym samym czasie do USA – głównego kontrahenta Islandii –

---

<sup>15</sup> *Ibidem*, k. 7.

<sup>16</sup> *Ibidem*, k. 4–5.

<sup>17</sup> „Trybuna Ludu”, 28 II 1953, nr 59 (1485).

eksportowano około 11,7% ogólnej masy towarowej, a import z USA sięgnął 22,8%<sup>18</sup>.

W drugiej połowie lat pięćdziesiątych obroty Polski z Islandią ograniczyły się do importu islandzkich śledzi, których od początku nawiązania kontaktów handlowych do 1956 r. sprowadzono około 2,8 tys. ton, mączki rybnej (2,5 tys. ton) oraz tranów (1,6 tys. ton)<sup>19</sup>. W zamian za to Polska eksportowała do Islandii węgiel kamienny, którego w 1956 r. wysłano około 25 tys. ton, oraz niewielkie ilości wyrobów walcowanych, tkanin, cukru, porcelany stołowej, a także przetworów owocowych. W latach 1957–1958 na listach eksportowych do Islandii znajdowały się również ziemniaki i cebula<sup>20</sup>.

W 1959 r. w Warszawie toczyły się rokowania handlowe w sprawie współpracy gospodarczej między Polską i Islandią. Miały na celu ustalenie kolejnych list towarowych i podpisanie protokołu dotyczącego wymiany towarowej między obu krajami na kolejne 12 miesięcy. Ze strony polskiej w rokowaniach przewodniczył wicedyrektor Departamentu Traktatów Ministerstwa Handlu Zagranicznego – Eugeniusz Leszczyński, a ze strony islandzkiej – dyrektor banku Islandii – Svanbjorn Frimannsson<sup>21</sup>. W grudniu 1959 r. postanowiono też, że do Islandii Polska wyśle po raz pierwszy partię świdrów do poszukiwań ropy naftowej i gazu ziemnego, produkowanych w Fabryce Maszyn i Sprzętu Wiertniczego w Gliniku Mariampolskim w woj. rzeszowskim<sup>22</sup>.

W 1960 r. w stosunkach polsko-islandzkich wystąpiły pewne trudności. Wiązały się one głównie z silną konkurencją krajów zachodnioeuropejskich i USA, a także brakiem koordynacji polityki cen między krajami komunistycznymi, powodującymi współzawodnictwo między tymi krajami. Jednak zasadniczą sprawą była stosunkowo słaba jakość niektórych artykułów pochodzenia polskiego, i – co było z tym związane – zniechęcenie nabywców, którzy wnosili reklamacje. Do tego na początku lat sześćdziesiątych przeprowadzono dewaluację korony islandzkiej, która ustaliła kurs

---

<sup>18</sup> J. Bogusławski, *Ryby i... amerykańska baza*, „Trybuna Ludu”, 24 V 1956, nr 143 (2656).

<sup>19</sup> *Czy jest tran?*, „Trybuna”, 13 III 1959.

<sup>20</sup> „Trybuna Ludu”, 22 III 1957, nr 79 (2954).

<sup>21</sup> *Rokowania handlowe Polska-Islandia*, „Trybuna Ludu”, 26 II 1959, nr 56 (3636).

<sup>22</sup> *Świdry z Glinika do Islandii*, „Trybuna Ludu”, 11 XII 1959, nr 342 (3932).

1 US \$ = 38,10 koron islandzkich. Wcześniej zależność ta opierała się na parytecie: 1 US \$ = 16,25 koron islandzkich<sup>23</sup>.

Rozwijanie kontaktów na wielu płaszczyznach w latach 1957–1960, powstanie Stowarzyszenia Kulturalnego Islandia-Polska i Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Islandzkiej, a także częste spotkania przedstawicieli władz obu krajów sprawiły, że współpraca polsko-islandzka układała się dobrze<sup>24</sup>. Od drugiej połowy lat pięćdziesiątych przez wiele lat w Islandii występowali lub wystawiali swoje prace skrzypaczka Kaja Danczowska, pianista Zygmunt Krauze (uczestniczył w międzynarodowym festiwalu muzyki współczesnej), organista Marek Kudlicki, malarze Jerzy Grabowski, Zygmunt Magner i Jonasz Stern, graficzka Teresa Jakubowska, plastycy Andrzej Nowacki, Ryszard Otręba i Antoni Starczewski. Na początku lat sześćdziesiątych znany polski muzyk Bohdan Wodiczko został dyrygentem orkiestry Filharmonii w Reykjavíku. Występując z nią propagował w Islandii muzykę polską. Przygotował z islandzką orkiestrą m.in. dzieła Stanisława Moniuszki, Fryderyka Chopina i Mieczysława Karłowicza oraz przyczynił się do realizacji transmisji radiowej opery „Halka” Stanisława Moniuszki. Wodiczko stał się prominentną postacią w dziejach kultury muzycznej w Islandii<sup>25</sup>.

Oprócz kontaktów gospodarczych, handlowych i kulturalnych, polskie powiązania z Islandią miały też charakter polityczny. Komuniści już po wojnie zabiegali o przejęcie władzy w Islandii, zwłaszcza że istniała na niej amerykańska baza w Keflavíku, dająca około 10% rocznego dochodu dla skarbu państwa<sup>26</sup>. Promoskiejskie siły komunistyczne, wykorzystując sytuację w Islandii, nieustannie w swojej propagandzie dążyły do osłabienia opozycji w tym kraju, zarzucając jej że chce utworzyć system dwupartyjny, podobnie jak w USA. W tej sprawie Zjednoczona Partia Socjalistyczna Islandii wystosowała uchwaloną na swoim XIV zjeździe rezolucję. Była to jedna z form nacisku na opozycję, będąca zarazem próbą przekazania steru władzy przeciwnemu biegunowi politycznemu<sup>27</sup>. Współpraca polityczna Polski z Islandią polegała więc głównie na propagowaniu przesłanek ruchu robotniczego i rozbudowywaniu na islandzkiej arenie politycznej partyjnych struktur

<sup>23</sup> KC PZPR, Wydział Zagraniczny, sygn. 237/XXII-973, AAN, k. 3–5.

<sup>24</sup> „Trybuna Ludu”, 10 III 1959, nr 68 (3648).

<sup>25</sup> B. C z e s z k o, *Islandia*, „Przegląd Kulturalny” [dalej: PK] 1958, nr 34; Z. Ł a n o w s k i, *Wielki tkacz*, PK, 1958, nr 40.

<sup>26</sup> <http://www.islandia.org.pl/artykuly/2006/keflavik.html>

<sup>27</sup> „Todowillen”, 26 XI 1964.

komunistycznych. Jednym z elementów tych kontaktów było delegowanie na określony czas do Islandii etatowych pracowników aparatu partyjnego z KC PZPR. Praktyki takie stosowano też w stosunku do innych krajów, z którymi władze PRL utrzymywała kontakty – RPA, Japonii, Chin, Iranu, Kambodży, Indonezji, Wietnamu, Francji, Anglii, Szwecji, USA i innych<sup>28</sup>. We wszystkich ambasadach, a także w niektórych konsulatach w tych krajach utworzono podstawowe organizacje partyjne PZPR. W 1960 r. dokonano wyboru I sekretarza POP przy ambasadzie w Reykjavíku, którym został Wiesław Kaczorek<sup>29</sup>. W Islandii przebywali oddelegowani pracownicy aparatu partyjnego: Tadeusz Wianecki, Henryk Jęsiak, Feliksa Warendowska, Henryk Warendowski, Stanisław Cichański. Celem komórek POP było uczestnictwo w propagowaniu ruchu komunistycznego rozumianym jako szkolenia, odczyty i dyskusje<sup>30</sup>.

Komunistom udało się zdobyć większość w wyborach i opanować parlament islandzki doprowadzając prawicę do klęski<sup>31</sup>. Po klęsce prawicowej Partii Konserwatywnej partie lewicowe zdobyły łącznie – na 52 miejsca w parlamencie – 33 mandaty. W ten sposób w Islandii powstał tzw. Front Ludowy utworzony przez komunistów i związaną z nimi socjaldemokrację. Trzeba stwierdzić, że niechęć społeczeństwa do sytuacji politycznej w Islandii, ukształtowana dzięki propagandzie komunistycznej i politykom lewicowym dążącym do wdrażania w życie mechanizmów komunistycznych, doprowadziła do tego, że podczas wyborów parlamentarnych w Islandii tylko co szesnasty wyborca należał do jakiejś partii<sup>32</sup>. W rzeczywistości blok komunistyczny w Islandii był w owym czasie tworem nietrwałym. W listopadzie 1962 r. na łamach gazety „Morgunbláid” poinformowano, że: „Zjazd komunistów zakończył się w stanie całkowitego chaosu i rozbitcia. Najbardziej oczywistym dowodem nastrojów obecnie panujących wśród komunistów był fakt wystąpienia w drugim dniu obrad posła do parlamentu Karla Gudjonssona z wnioskiem zlikwidowania partii i połączenia się z Unią Narodową. Wniosek ten uderzył jak grom w delegatów zjazdu. W czasie trwania obrad nie ustawały zaciekle spory między kierownikami partii, którzy obrzucali się ostrymi oskarżeniami.

---

<sup>28</sup> KC PZPR, Wydział Zagraniczny, sygn. 237/XXII-1488, AAN, k. 15–17.

<sup>29</sup> *Ibidem*, sygn. 237/XXII-973, k. 1–4.

<sup>30</sup> *Ibidem*, sygn. LXXVI-171, k. 47, 79–80, 88, 90.

<sup>31</sup> *Ibidem*, sygn. 237/XXII-973, k. 8.

<sup>32</sup> *Ibidem*, sygn. 237/XXII-1077, k. 4–7.



Świadczyło to o beznadziejności panującej obecnie w szeregach komunistycznych, jeśli jeden z głównych przywódców uważa, że nie ma innego wyjścia jak zlikwidowanie partii i pozostawienie jedynie tzw. Unii Narodowej<sup>33</sup>.

W 1963 r. zebrania aparatu partyjnego PZPR przy ambasadzie w Reykjavíku oscyływały wokół dyskusji na temat sytuacji wewnętrznej w Islandii, a także jej polityki międzynarodowej. Wśród omawianej tematyki znalazły się sprawy budżetu, przystąpienie Islandii do EWG oraz kwestia pożyczki udzielonej przez Wielką Brytanię. W latach 1964–1966 na skutek permanentnej inflacji w Islandii występowały trudności w funkcjonowaniu i delegowaniu pracowników z polskich placówek partyjnych. Wiązało się to głównie z ograniczaniem finansów przeznaczanych na pracowników, czego efektem było m.in. zawieranie umów kwaterunkowych w roku 1967 na okres nie dłuższy niż rok. W tej sytuacji nie zawsze udawało się utrzymać komórkę POP, jeśli w Islandii przebywało mniej niż 5 osób oddelegowanych z Polski, co zdarzało się w latach następnych. Na początku lat osiemdziesiątych Polska ze względów oszczędnościowych zlikwidowała swoją ambasadę w Reykjavíku<sup>34</sup>.

Z początkiem lat siedemdziesiątych, po dziesięciu latach, uległ zmianie układ sił politycznych Islandii. Do Altingu dostało się wówczas 5 partii, w tym nowo utworzona Unia Lewicowo-Liberalna (Samtök frjálslyndra og vinstri manna). Rządząca Islandią przez 12 lat koalicja Partii Niepodległości (Sjálfstæðisflokkurinn) i Partii Socjaldemokratycznej (Alþýðuflokkurinn) utraciła większość parlamentarną. Premierem nowego rządu został Ólafur Jóhannesson z Partii Postępu (Framsóknarflokkurinn), który utworzył centrolewicową koalicję ze Związkiem Ludowym oraz Unią Lewicowo-Liberalną<sup>35</sup>.

Na początku lat siedemdziesiątych Islandia osiągnęła rekord w ilości połowów ryb. W 1970 r. złowiono ich 734 tys. ton. Później nastąpił kryzys – nie udawało się rocznie łowić nawet po pół miliona. W dodatku nie tylko Islandczycy trzebili rybę na pobliskich łowiskach. Około 40% ryb łowionych w tym rejonie trafiało na pokłady kutrów zachodnoniemieckich i brytyjskich. Ponieważ – jak już wspomniano – ryby i przetwory rybne były podstawą utrzymania Islandii, z początkiem lat siedemdziesiątych zabiegano usilnie

---

<sup>33</sup> „Morgunbláid”, 29 XI 1962.

<sup>34</sup> KC PZPR, Wydział Zagraniczny, sygn. 237/XXII-973, AAN, k. 7.

<sup>35</sup> „General Election Results – Iceland Totals”, June 13, 1971.

o rozbudowę i unowocześnianie floty. Efektem tego była kolejna umowa Islandii zawarta z Polską, na podstawie której w 1973 r. Islandczycy zakupili od Polski siedem trawlerów. Islandzka flota rybacka, w dużej mierze zmodernizowana, szybko zaczęła należeć do najlepiej wyposażonych w świecie. Poza tym sprowadzano z Polski doceniane w Islandii przez wiele lat wyroby, jak wafle czekoladowe „Prince-Polo”, produkowane przez cieszyńską „Olzę”. Pisano nawet, że w Islandii dobrobyt zaczął się od chwili pojawiania się w niej polskich wafli. Islandia była jedynym krajem, w którym polski wyrób mógł konkurować swą powszechną obecnością nawet z coca-colą. Przeciętny Islandczyk zjadał ich około kilograma rocznie. W latach siedemdziesiątych i następnych nadal wysokim uznaniem cieszyły się wyroby polskie, takie jak rowery, statki, traktory oraz samochody, których liczba w Islandii była jedną z największych w świecie w stosunku do ogólnej liczby mieszkańców. Najczęstszymi markami polskimi używanymi przez Islandczyków były fiaty 125P i Polonezy. Eksportowano też z Polski wódkę „Tinda-Vodka” przygotowywaną na bazie receptury Bolesława Skrzypczaka z Poznania. W 1973 r. Polska sprzedawała Islandii około pół miliona butelek „Tinda-Vodka”. Islandia była z pewnością wyjątkowym krajem na zachodzie, jeśli chodzi o handel z Polską. Według danych *Rocznika Statystycznego* z 1974 r., Polska sprzedała każdemu Islandczykowi towary o ogólnej wartości 220 zł dewizowych. Gdyby tę samą miarę zastosować wobec największego klienta Polski na Zachodzie – RFN – eksport musiałby wówczas wynieść rocznie 12 mld zł dewizowych (w tym samym roku wyniósł około 1,7 mld), czyli tyle, co łączny eksport PRL do krajów socjalistycznych<sup>36</sup>.

W 1975 r. Islandia zabiegała o poszerzenie łowisk ryb z 50 do 200 mil morskich od wybrzeży islandzkich, co doprowadziło do „trzeciej wojny dorszowej” z Wielką Brytanią. Głównym argumentem za podjęciem tej decyzji było stwierdzenie, że jeśli wokół Islandii wyginą ryby, ludność będzie zmuszona do emigracji<sup>37</sup>. Islandzki dobrobyt zbudowany został głównie na stosunkowo wysokich cenach, jakie za ryby i przetwory rybne płacono w latach pięćdziesiątych na rynku amerykańskim. W stosunku do tego okresu, w latach 1976–1979 – częściowo ze względu na konkurencję ze strony

---

<sup>36</sup> R. Bańkowicz, *Dorsz z karabinem*, „Polityka”, 31 I 1976, nr 5 (987).

<sup>37</sup> O. Budrewicz, *Łowić albo umrzeć*, „Perspektywy”, 23 IV 1973, nr 16 (190).

innych państw – ceny te znacznie zmalowały. Islandia, której eksport w 80% składał się wówczas z wywozu ryb i przetworów rybnych (w 1980 r. do Polski sprowadzono ponad 35 tys. ton mączki rybnej), z braku innego przemysłu szczególnie dotkliwie odczuła skutki tego procesu. Rezerwy walutowe spadły do zera, a import, mimo apelu władz, był wysoki. Stopa inflacji Islandii wynosiła od połowy lat osiemdziesiątych kilkadziesiąt procent, będąc najwyższą w świecie<sup>38</sup>. Z omawianym zjawiskiem musiała zmierzyć się Vigdís Finnbogadóttir – pierwsza kobieta-prezydent wybrana na to stanowisko w 1980 r. Koalicja partii konserwatywnej i liberalnej, po wyborach parlamentarnych w 1983 r. ogłosiła walkę z inflacją za podstawowy warunek uratowania kraju od katastrofy ekonomicznej<sup>39</sup>. W ramach polityki „zaciskania pasa” zablokowano wzrost płac, znosząc istniejący od wielu lat dodatek drożyzniany. Cięcia budżetowo-finansowe obowiązujące do 1985 r., miały też jednak negatywne skutki, jak spadek siły nabywczej, a także niespotykany wcześniej w Islandii wzrost bezrobocia. Nie podjęto niestety żadnych kroków w dziedzinie inwestycji, które zmniejszyłyby ograniczenie zależności gospodarki islandzkiej od rybołówstwa dającego pod koniec lat osiemdziesiątych około 75% eksportu. Decyzje rządu wywołały protesty społeczne, a także – co się z tym wiązało – większą polaryzację w polityce islandzkiej<sup>40</sup>.

W 1988 r. w Warszawie gościł islandzki Minister Spraw Zagranicznych Jón Baldvin Hannibalsson rozmawiając z Prezesem Rady Ministrów Mieczysławem Rakowskim na temat perspektyw stosunków między obu krajami. Islandzki minister został też przyjęty przez Marszałka Sejmu Romana Malinowskiego. Podczas spotkania stwierdzono, że coraz częściej w dialogu Polski z Islandią główna rola przypada parlamentom<sup>41</sup>. W grudniu 1988 r. w ramach obchodów przez Polskę 70. rocznicy odzyskania niepodległości Stanisław Laskowski wręczył wysokie odznaczenia państwowe przyznane przez Radę Państwa obywatelom Islandii szczególnie zasłużo-

<sup>38</sup> R. Hoffman, *Po decyzji Islandii: dorsze i polityka*, „Życie Warszawy”, 25 XI 1975, nr 272 A.; W. K. Pessel, *Islandia – sprzedana wyspa. Przyczynek do antropologii gospodarczej*, [w:] *Monety, banknoty i inne środki wymiany. Pieniądz w dyskursach kultury*, red. P. Kowalski, Wrocław 2010, s. 218.

<sup>39</sup> N. Gurfilken, *Konserwatyści i dobrobyt*, „Rzeczpospolita”, 10 V 1999.

<sup>40</sup> W. Kedaj, *Islandia: krótkotrwały optymizm*, „Trybuna Ludu”, 18 XI 1983, nr 274 (12207).

<sup>41</sup> *Premier przyjął szefa dyplomacji Islandii*, „Słowo Powszechne”, 16 XII 1988, nr 245 (12480).

nym dla rozwoju współpracy z Polską. Komandorię Orderu Zasługi PRL otrzymał m.in. Haukur Helgasson, wieloletni działacz Islandzko-Polskiego Towarzystwa Kultury, a srebrne odznaki orderu otrzymali handlowcy – Bjorn Guðmundsson i Haraldur Haraldsson<sup>42</sup>.

W Islandii, jak już wspomniano, od wielu lat notowano spore zainteresowanie polską kulturą, o czym świadczyły m.in. sukcesy polskiego dyrygenta i pedagoga muzycznego Bogdana Wodiczki, który był tam traktowany niemal jak Islandczyk, i autora *Ziemi Obiecanej* – reżysera filmowego Andrzeja Wajdy<sup>43</sup>. Islandczycy uchodzili za najbardziej czytany naród świata. W kraju mającym około 240 tys. ludności działało ponad 200 bibliotek, a każdego roku ukazywało się w przybliżeniu pół tysiąca tytułów książek, których nakłady sięgały 20–40 tys. egzemplarzy. Polsko-islandzkie stosunki kulturalne stale się rozwijały. Islandczyków interesowało od wielu lat polskie kino, a także sztuki teatralne. Zainteresowanie literaturą, teatrem i filmem było cechą wspólną obu narodów<sup>44</sup>.

Po 1989 r. nasiliło się obecne w niewielkim wymiarze od 20 lat zjawisko wyjazdów Polaków do Islandii. Niewątpliwie wiązało się to z upadkiem ustroju komunistycznego w Polsce i możliwością swobodnego przekraczania granic. Islandia oferowała wówczas legalną i bardzo dobrze płatną pracę. W latach osiemdziesiątych Polacy zarabiali w Islandii nawet dziesięciokrotnie więcej niż w Polsce. Organizacja pobytu przez pracodawców (zakwaterowanie, wyżywienie itp.) znacznie ograniczała wydatki polskich pracowników w Islandii i pozwalała zgromadzić spore oszczędności. Polacy zatrudniani byli w Islandii głównie w zakładach przetwórstwa rybnego rozrzuconych po osadach rybackich naokoło wyspy. W drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych około 55% ogółu pozwoleń na pracę przypadło właśnie na ten sektor gospodarki. Po 1989 r. eksport ryb i przetworów rybnych z Islandii stanowił nadal blisko 75% wartości eksportu, oznaczający jednak spadek w porównaniu z latami poprzednimi, kiedy sięgał poziomu 90%. Mimo to prze-

---

<sup>42</sup> *Polskie odznaczenia dla obywateli Islandii*, „Trybuna Ludu”, 3–4 XII 1988, nr 281 (13745).

<sup>43</sup> T. Wałat, *Góry wydają się błękitne*, „Polityka”, 22 V 1976, nr 21 (1003).

<sup>44</sup> W. Kędał, *Spokojne życie w cieniu wulkanów*, „Trybuna Ludu”, 11–12 VI 1983, nr 137 (12070); A. Marciniakówna, *Literatura pod ciśnieniem polityki*, „Radar”, X 1979, nr 10; P. Szymanowski, *Teatr w Islandii*, „Dialog” 1977, nr 3.

mysł ten wytwarzał wówczas około  $1/6$  dochodu narodowego Islandii<sup>45</sup>.

W ostatnich latach Polscy przyjeżdżali do Islandii przede wszystkim do pracy w budownictwie. Wykonywali też różne prace pomocnicze, m.in. w gastronomii, hotelach, handlu, szpitalach. Przeważnie są to zajęcia niewymagające żadnych kwalifikacji, ale coraz częściej Islandczycy zatrudniają też polskich specjalistów: murarzy, hydraulików, spawaczy, operatorów maszyn. Rzadziej można znaleźć przedstawicieli zawodów wymagających wyższego wykształcenia<sup>46</sup>. W tej ostatniej grupie ciekawym zjawiskiem jest obecność wielu polskich muzyków, pracujących przeważnie w szkołach muzycznych, ale również w Islandzkiej Orkiestrze Symfonicznej. Mimo korzystnych warunków, raczej mało Polaków myślało o osiedleniu się na stałe w Islandii. W zasadzie od 1998 r. Polacy (pomijając Danię) stanowią najliczniejszą grupę imigrancką na terenie Islandii. Poza rejonami Vatnajokul i Reydarfjordur, Polacy mieszkają w bardzo dużym rozproszeniu. Większe skupiska Polaków występują w Reykjavíku, Keflavíku i Hafnarfjordur. Natomiast mniejsze grupy w miejscowościach, takich jak: Akureyri, Bakka-fjordur, Breiddalsvik, Dalvik, Djupivogur, Egilsstadir, Eskifjordur, Faskrudfjordur, Gardur, Grenivik, Grindavik, Hofn, Hvolsvollur, Kopasker, Neskaupstadur, Porshofn, Sandgerdi, Seydisfjordur, Stodvarfjordur i Vopnafjordur<sup>47</sup>. Ożywione kontakty gospodarcze między Islandią a Polską odnowione po II wojnie światowej, otwarcie dla wszystkich Polaków rynku pracy z dniem 1 maja 2006 r., doprowadziły do powstania atrakcyjnych warunków oferowanych przez Islandię<sup>48</sup>.

Na przełomie 2006/2007 r. w Islandii zarejestrowanych było prawie 6,6 tys. Polaków, czyli około 21% całej populacji obcego pochodzenia w tym kraju, i prawie 6 tys. osób z polskim obywatelstwem (około 32% obcych obywateli). Spośród organizacji działających dla zbliżenia obu krajów najdłuższą i najbardziej chwalebą historię ma wspomniane, założone pod koniec lat pięćdziesiątych, Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Islandzkiej, którego siedziba znajdu-

<sup>45</sup> M. Grzybowski, *Systemy polityczne współczesnej Skandynawii*, Warszawa 1989, s. 49.

<sup>46</sup> J. Kalabański, *Wyspa milionerów*, „Gazeta Wyborcza”, 4 VI 1993.

<sup>47</sup> <http://przegląd.australink.pl/literatura/sladami/kaluski4.pdf>.

<sup>48</sup> A. Wojtyńska, *Islandia i Islandczycy oczami polskich imigrantów*, [w:] *Islandia. Wprowadzenie do wiedzy o społeczeństwie i kulturze*, red. M. Chymkowski, W. Pessel, Warszawa 2009, s. 150–152.

je się w Warszawie w Domu Kultury na Natolinie. Powstało ono z inicjatywy przedstawicieli nauki i kultury, takich jak Margaret Schlauch, profesor filologii angielskiej, pracująca wówczas na Uniwersytecie Warszawskim<sup>49</sup>. TPPI skupia około 200 członków, wśród których znajdują się podróżnicy, naukowcy, dziennikarze oraz studenci i młodzież szkolna z całej Polski. Dorobek naukowy tej organizacji jest ogromny, przez lata jej członkowie, zafascynowani Islandią, tworzyli bazę tekstów poświęconych literaturze, sztuce i społeczeństwie Islandczyków. Działalność TPPI nie ogranicza się do badania kultury islandzkiej i spełniania w pewnej mierze funkcji edukacyjnej. Każdego roku organizuje ono w Warszawie obchody islandzkiego dnia niepodległości, który przypada na 17 czerwca. Przeprowadza spotkania, prelekcje, pokazy filmów, udziela porad turystycznych i opiekuje się Islandczykami: ludźmi kultury, sztuki, polityki goszczącymi w Polsce. TPPI utrzymuje również kontakty z rządem Islandii i bratnią organizacją – Towarzystwem Przyjaźni Islandzko-Polskiej w Reykjavíku. Kreuje pozytywny wizerunek Islandii w Polsce, ukazuje bogactwo jej tradycji i kultury, przez co stanowi nieodłączny element oficjalnych stosunków polsko-islandzkich<sup>50</sup>.

Na działalność bardziej niszową zdecydował się działający od 2005 r. na Uniwersytecie Warszawskim Studencki Klub Islandzki zarejestrowany na Wydziale Polonistyki w Instytucie Kultury Polskiej. Zrzesza on przede wszystkim studentów kulturoznawstwa zafascynowanych Islandią, którzy postawili sobie za cel animację kultury Islandzkiej w Polsce. Początkowo zajmowali się przede wszystkim prezentacją najnowszych pochodzących z niej tekstów, organizowali imprezy muzyczne, literackie, pokazy filmów, wystawy fotograficzne, prezentowali malarstwo, zapraszali na spotkania podróżników i badaczy. Wzięli też udział w Festiwalu Kultury Polskiej na Islandii, na który przygotowali cykl wykładów o współczesnej kulturze polskiej, animacyjne warsztaty z języka polskiego, prezentację swojej uczelni i jej oferty dydaktycznej oraz imprezę muzyczną w piwnicy Teatru Narodowego w Reykjavíku. Obecnie działalność Klubu przybiera trzy formy: podejmowanie działań animacyjnych, popularyzowanie wiedzy o Islandii i wspieranie wzajemnych kontaktów kulturowych. Oprócz prezentacji kultury is-

---

<sup>49</sup> K. Kwiatkowski, *Środowiska sympatyków kultury islandzkiej w Polsce*, [w:] *Islandia. Wprowadzenie do wiedzy...*, s. 279–280.

<sup>50</sup> *Zaproszenie na Święto Narodowe Islandii*, „Poznaj Świat” 1999, nr 4.

landzkiej w Polsce ważna stała się również prezentacja kultury polskiej na Islandii i współpraca w tych dziedzinach, nie tylko z rówieśnikami z innych ośrodków akademickich w kraju, lecz także z wyspy. Animacja pozostaje motywem przewodnim wszelkiej aktywności członków SKI, gdyż była podstawą jego stworzenia, oraz daje niemal nieograniczone możliwości działania ze względu na niewyczerpane wręcz zasoby kulturowe Islandii. Popularyzowanie wiedzy naukowej o Islandii polega przede wszystkim na wskazywaniu terenów do badań i dalszych poszukiwań, na poddawaniu rozmaitych problemów pod zainicjowaną dyskusję. Służą temu prowadzone przez studentów na Uniwersytecie Warszawskim wykłady dotyczące wszystkich dziedzin życia: od polityki i socjologii przez kulturę, w tym malarstwo, rzeźbę, fotografię, film, muzykę, literaturę, religię i modę po gospodarke, przyrodę oraz służbę zdrowia. Oprócz studentów kulturoznawstwa prowadzą ją studenci z innych kierunków, np. z socjologii, filologii polskiej, nauk politycznych, geografii oraz z innych uczelni – Politechniki Warszawskiej czy Akademii Medycznej w Warszawie. Fenomen kultury islandzkiej nie tylko łączy już istniejące organizacje, ale też inspiruje kolejnych ludzi do tworzenia nowych. Do takich należą powstałe w 2010 r. z inicjatywy Krzysztofa Sprengela Islandzkie Koło Naukowe „101 w Reykjavík” Wyższej Szkoły Społeczno-Ekonomicznej w Gdańsku, a także Klub Miłośników Islandii założony przez Martę Milewską w Zespole Szkół nr 5 w Elku.

Jak widać kontakty polsko-islandzkie od okresu zakończenia II wojny światowej rozwijały się na różnych płaszczyznach: handlowej, gospodarczej, politycznej, kulturalnej. Wpłynęły one pozytywnie na wzajemne relacje pomiędzy obu krajami, co zaowocowało trwałą współpracą widoczną do dnia dzisiejszego.

MIROSLAW ROMAŃSKI

### **Polish-Icelandic contacts after 1945**

The text entitled *Polish-Icelandic contacts after 1945* presents previously unknown closer relations between the two countries, ie Poland and Iceland after the World War II. In this paper the author tried to present a general relationship

between the two countries, focusing on all major fields of cooperation, namely on diplomatic, political, economical and cultural relations.

Turning points of the text are justified, because renewal of these contacts occurred after 1945, and the cooperation between mentioned countries exists virtually to the present day. Of course, they looked different then, and on other planes Poland cooperates with Iceland today.

Although there were a few texts concerning the studied subject, but they focus more on cultural contacts and Icelandic government's politics on the employment of Poles in this country. For example, the matter of political cooperation and the attitude of the Polish People's Republic towards the Icelandic policy have not been widely discussed.

The source collections concerning discussed subject acquired Archives of New Records in Warsaw, where we could find the Polish and English documents on Polish cooperation with Iceland in the period. On this basis the author was able to reproduce the conditions and character of these relations. Preliminary archival research was enriched with press sources, but despite their impressive numbers, the information contained in them are often duplicated by different authors.

Undoubtedly topics discussed in this article can be a contribution to do more research in this area, to which the author warmly encourages everyone interested in the subject.